

# GAZETA PODLASKA

SIEDLCE,  
7 LUTY 1932 R.

TYGODNIK SPOŁECZNY, OŚWIATOWY, GOSPODARCZY I POLITYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 6.

Konto P. K. O. № 60.200.

ADMINISTRACJA CZYNNĄ 12—15 CODZ.

REDAKCJA — 13—14 CODZ., WTORKI I PIĄTKI 13—15 Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

## ZJAZD SAMORZĄDÓW MIEJSKICH W SIEDLCACH.

W dn. 31 stycznia b. r. odbył się w Siedlcach zjazd przedstawicieli miast północnej części woj. lubelskiego — **P. burmistrz Zakrzewski z Białej Podlaskiej**, w referacie o stanie finansowym, przedstawił sytuację miast, jako niemiernie ciężką. Zadłużenie woj. lubelskiego przekracza 60 mil. zł., z czego przeszło 10 mil. stanowią długi krótkoterminowe. Jest to ciężar w obecnych warunkach ponad siły samorządów miejskich, o czym świadczą protesty weksli, przekraczające 3/4 mil. zł. i około 2 mil. zł. zaległych rat od kredytów długoterminowych.

Referent wskazuje, że mimo tak ciężkiego stanu, Państwo nakłada na samorząd coraz to nowe obowiązki, nie dając przytem źródeł dochodu na ich pokrywanie. Wydatki samorządu miejskiego w dziale opieki społecznej i kosztów leczenia niezamożnych chorych zwiększają się, w związku z przeżywanym kryzysem, a dochody się zmniejszają. Wyjścia z tej sytuacji p. Zakrzewski nie widzi, gdyż ani dochodów nie można zwiększyć, ani zmniejszyć w znaczniejszy sposób wydatków. Oszczędności, zalecane przez władze nadzorcze w t. zw. wydatkach fakultatywnych, nie przyniosą poprawy, gdyż zostały one siłą rzeczy już zastosowane. Inwestycji i wydatków niekoniecznych nie prowadzi się już nigdzie.

Jakież wyjście z tej sytuacji? — Rząd pomóc miastom nie może, gdyż nie pozwalają na to warunki skarbowe. Miasta przeto muszą radzić sobie same. Częściową możliwością poprawy sytuacji, referent widzi w dwóch punktach: 1. obniżenie płac pracowników, 2. zwiększenie dochodów z przedsiębiorstw miejskich. Z przedsiębiorstw p. Zakrzewski zaleca ciągnąć zyski jak największe, choćby do granic lichwiarskich.

W dyskusji zabierali głos liczni mówcy. — Nie wiele jednakże mamy do zanotowania z niej momentów pozytywnych. **Dr. Goldfinger, dyrektor Lubelskiego Koła Związku Miast** oraz **przedstawiciel p. Wojewody, p. nac. Filipiński** wskazywali, iż w niektórych miastach istnieje przerost administracji. — Koszty administracji bowiem w-g. budżetów miast wykazują olbrzymie wahania: od 14 do 16%. Nawet w miastach o identycznej liczbie ludności wahania są ogromne. Wynoszą one 31 do 60%. Z liczb tych widać, że w administracji niektórych miast coś jest bardzo nie w porządku.

**P. Anusiak, prezes B. B. W. R. na pow. siedlecki**, zwrócił uwagę na możliwość poczynienia pewnych oszczędności w wydatkach na leczenie niezamożnych chorych. Opłaty szpitalne są za wysokie. Wynoszą one przeważnie od 6 zł. wżwyż za 1 dzień utrzymania chorego, a oprócz tego pobiera się specjalne opłaty za zabiegi i za lekarstwa. Jedną z przyczyn wysokich kosztów utrzymania w szpitalach jest niewypłacalność kuracjuszy względnie gmin, opłacających koszty za

niezamożnych. Zaległości zmuszają szpitale do zadłużania się i opłacania wysokich procentów, co z kolei jest przerzucane na opłaty szpitalne.

Możliwość znacznego obniżenia kosztów leczenia może być zastosowana w szczególności do chorych umysłowo. Tą kategorię chorych p. Anusiak dzieli na 3 grupy: 1. chorzy nieuleczalnie, lecz spokojni. — Potrzebne im jest tylko utrzymanie i opieka, które nie powinny przekraczać 2—2,50 zł. dziennie; 2. nieuleczalni furjaci, których utrzymanie przy droższej opiece nie powinno przekraczać 2,50—3 zł. dziennie i 3. chorzy, którzy mogą być uleczeni. — Dla leczenia tej ostatniej grupy, dopiero winien być stosowany najwyższy poziom leczenia. Odpowiednie uporządkowanie stosunków w szpitalnictwie mogłoby, zdaniem mówcy, obniżyć ogólną sumę kosztów kuracyjnych o około 20%.

Na zakończenie dyskusji **p. nac. Filipiński** zwrócił uwagę, że skargi pod adresem władzy nadzorczej na „narzucanie” obowiązków samorządowi nie mają uzasadnienia, gdyż obowiązki te wynikają z konieczności wykonania ustaw.

Drugi z kolei referat o walce z bezrobociem wygłosił **p. Zdanowski, wiceprezydent m. Siedlec**. Referent starał się głęboko zanalizować zagadnienie bezrobocia i wynaleźć środki zaradcze, aby fundusze łożone na bezrobotnych były jednocześnie zużytkowane produkcyjnie. To co dzisiaj robi Naczelny Komitet do Walki z bezrobociem jest niecelowe, gdyż pieniądze wydawane na „zupki” dla bezrobotnych wydawane są nieprodukcyjnie. Bezrobotni winni być zatrudnieni przy robotach publicznych, celowo pomyślanych. Za takie „celowe” roboty mówca uważa: kanalizację, regulacja miast i ulic, urządzenie wodociągów, meljoracje gruntów, budowa dróg przez samorządy powiatowe i oczyszczanie rowów. Na materiały do tych robót, mówca projektuje wprowadzenie specjalnego podatku inwestycyjnego, a koszty regulacji ulic pokryłyby częściowo opłaty od właścicieli nieruchomości. **P. Zdanowski** uskarża się, że powiaty nie zatrudniają bezrobotnych do prowadzonych robót drogowych i meljoracji, lecz zatrudniają do tych prac ludność wiejską. Na zakończenie referatu stawia wnioski, aby przy Związku Miast została powołana specjalna sekcja do spraw bezrobocia, która opracowała projekt robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych.

Wśród uczestników zjazdu referat **p. Zdanowski** nie znalazł uznania. **P. Anusiak** zwrócił uwagę, że zagadnienie bezrobocia nie jest takie proste, jak się p. Z. wydaje. Do robót publicznych są potrzebne pieniądze nie tylko na opłacenie robocizny, lecz i na materiały, kosztowne projekty, dozór techniczny i t. d. Przy robotach publicznych, projektowanych przez referenta, mogłaby znaleźć zatrudnienie tylko niewielka część bezrobotnych, a reszta pozostałaby mi-

mo to bez pracy. Zatrudnianie bezrobotnych przy budowie dróg np., napotyka na wiele trudności, jak np. odległość o 20-30 klm. od miejsca ich zamieszkania, kłopoty z zakwaterowaniem, wyżywieniem i t. d. Wreszcie przy pracach tych można zatrudnić tylko tak niewielkie liczby robotników, że zagadnienia bezrobocia to nie zlikwiduje. Gdyby kwestja bezrobocia była tak prostą, jak się to p. Zdanowskiemu wydaje, to zapewne dawno już byłaby zlikwidowaną.

**P. dr. Goldfinger** wskazuje, że akcja Komitetu ma za zadanie tylko przeżyć nieszczęśliwych bezrobotnych. Na zatrudnienie ich brak funduszy. Na przeżywanie 1000 bezrobotnych po 30 gr. dziennie wyjdzie taka suma, jak na zatrudnienie 100 po 3 zł. Koncepcje finansowe p. Zdanowskiego mówca uważa za nierealne i zwraca uwagę, że nie można mieć pretensji do powiatów o niezatrudnianie robotników z miast, gdyż i na wsi bezrobocie istnieje. P. Goldfinger proponuje przejść do porządku nad wnioskiem p. Zdanowskiego, jako nierzeczowym. Nic bowiem nie zdziała projektowana sekcja, gdyż żadne z miast nie posiada pieniędzy: z tego wniosek, że jak się razem zjedzą, to też pieniędzy od tego nie przybędzie, kończy dowcipnie dr. Goldfinger.

Ze swej strony chcielibyśmy tylko dodać, że roboty drogowe, budowa bruków, regulacja rzek, kopanie i czyszczenie rowów, które prowadzi powiat siedlecki — są wykonywane szarwarkiem, t. j. bez pieniędzy. Pieniądzy wydaje się tylko na dozór techniczny, na brukarzy i na wałowanie szos. Niema tu więc miejsca na zatrudnienie bezrobotnych. Spółki wodne, na które wskazuje p. Zdanowski, nie zechcą zatrudnić bezrobotnych z dwóch przyczyn: 1) że przy melioracji gruntów niema roboty niefachowej (nawet kopacze muszą być specjalistami); 2) że melioracja 1 ha gruntu kosztuje 800 — 900 zł., co przy obecnej taniznie plodów rolnych absolutnie się nie kalkuluje. Dla tej przyczyny spółki nie chcą brać nawet przyznanych im przez Bank Rolny Kredytów.

Alle wniosek p. Z. mimo to do Warszawy pójdzie, gdyż jego autor kategorycznie tego żądał. Może się komu na co przyda?! Nam się jednakże wydaje, że może lepiejby było, przed wygłoszeniem namaszczonych oracji, trochę bliżej zapoznać się ze sprawą.

Trzeci z kolei i ostatni referat o zmianie ustroju samorządu, ze zwykłą sobie swadą, wygłosił **p. dr. Goldfinger**. Bliższe omawianie go uważamy za niepotrzebne, gdyż był on już drukowany w rozmaitych czasopismach.

Przewodniczył zjazdowi **prezydent m. Siedlec p. poseł Łaguna**.

## Miliony złotych rzucamy w ziemię

(z teczki obserwacyjnej).

Przeżywamy kryzys a właściwie agonję gospodarczą. Wiemy, że jest ciężko, wiemy, że w tym roku przednówek będzie wielki i ciężki — gdyż i stodoły puste. Lecz ile chleba — pieniędzy marnuje się i rzuca nieświadomie w ziemię. Choć nie jestem rolnikiem, poruszę tutaj siew zboża, sprawę zdaje się znaną i oklepaną na wszystkie strony — bo żyje na wsi i ze wsią.

Olbrzymia większość drobnych rolników w Polsce siewie zboże nie siewnikiem, a odręcznie. Nauka rolnicza i doświadczenie rolnicze wykazały, jakie korzyści i straty osiąga rolnicy z jednego i drugiego siewu. Poza rolnikami traci lub zyskuje społeczeństwo i Państwo. Jest to więc, zagadnienie o charakterze rolniczym i społeczno-państwowym. Jeżeli chodzi o rolnictwo a ściślej mówić: o jego jedną gałąź t. j. siew zbóż — wiadomo jest, że kwestja dobrego zasiańca ma ogromne znaczenie dla rozwoju i życia rośliny. Spójrzmy na pola zasiane odręcznie i siewnikiem, a zoba-

czymy wielkie różnice w kiełkowaniu, rozrastaniu się w jesieni lub na wiosnę i w dojrzewaniu zbóż. O tej sprawie szczegółowiej pisać nie będę, gdyż uważam ją za ściśle fachową i pozostawiam samym rolnikom do rozwiązania: niech patrzą, porównują i wyciągają wnioski z siewu ręcznego siewnikowego, a nagromadzą wiele ciekawych obserwacji i spostrzeżeń.

Chciałbym natomiast, zwrócić uwagę na straty lub zyski, wynikające z jednego lub drugiego siewu t. j. jakie sumy traci lub zyskuje rolnik, społeczeństwo i Państwo już w chwili wysiewu zbóż. Chciałbym, zwrócić uwagę organizacjom wsiowym gdzie są pieniądze na pracę oświatowo-kulturalną społeczną, jeżeli brak ich w budżetach samorządów. Tym właśnie zagadnieniem, chciałbym zainteresować najszerze warstwy rolnicze chociażby w pow. siedleckim.

Ograniczę się tylko do siewu najpospolitszego zboża t. j. żyta. Jeżeli weźmiemy pod uwagę siew ręczny, to na jedną morgę jedni rolnicy wysiewają korzec żyta a drudzy pięć ćwierci czyli 100 kg. lub 125 kg. Przyjmijmy, że przeciętnie wysiewa się ręką jeden korzec; siewnikiem zaś tylko 3 ćwierci czyli 75 kg. Gdyby wszyscy rolnicy w Polsce siali żyto siewnikiem, to na każdym morgu zaoszczędziliby 1 ćwiartkę czyli 25 kg. Przeliczmy to na pieniądze. Dzisiaj przy wybitnie niskiej cenie zboża, żyto kosztuje 24 zł. Oszczędność lub strata, jaką może mieć rolnik podczas siewu wynosić będzie na jednej morgu 6 zł.

By lepiej wykazać straty lub zyski, ponoszone tylko przez jednego rolnika, weźmiemy dla przykładu gospodarstwo 10-morgowe. W takim gospodarstwie na ogół rolnik obsiewa żytem 4 morgi: wysiewa więc ręcznie 4 korce; siewnikiem wysiałby tylko 3 korce. Zaoszczędzone zboże w jednym roku siewnym przy pomocy siewnika wyniesie 1 korzec czyli 24 zł. Przepuścimy, że w wiosce takich gospodarzy jest 40 i każdy z nich traci w ciągu roku 24 zł. to wszyscy stracą około 1000 zł. rocznie. Jest to, nieświadome marnotrawstwo i krzywdzenie siebie, swych dzieci, społeczeństwa i Państwa. Czy za te pieniądze, które mogłyby być zaoszczędzone, nie pobudowano żadnego domu ludowego, co byłby siedliskiem życia społeczno-kulturalnego i chlubą wsi? Albo czy nie przydałyby się one na tysiące innych spraw, mających pojedynczo lub gromadnie znaczenie pierwszorzędnej wagi?

Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę siew zboża ręką w całej Polsce, to sumy będą olbrzymie. Dla przykładu powiedzmy sobie, że takich rolników w Polsce jest 5 milionów, to straty względnie zyski wynoszą w ciągu roku 120 milionów złotych. Ileż straciłmy już do tej pory? Powyższy, dowolnie przytoczony przykład, uzmysławia nam olbrzymie sumy.

Jest to fakt, który przez swą wymowną rzeczywistość woła do rolników, całego społeczeństwa i Państwa: „Przestańcie marnować swe mienie! Nie rzucajcie milionów złotych w ziemię! Pomóżcie rolnikom oszczędzać te sumy!”.....

Nie jeden z czytelników powie: „Dobrze, „Ale czy się opłaca kupno siewnika na drobne gospodarstwo”? Twoja słuszność, czytelniku! Na małe gospodarstwo, kupno siewnika nie kalkuluje się. Ale od czegoż jest was cała gromada? W końcu, kilkunastu, cała wieś niech kupi siewnik, napewno kosztą będą niewielkie a zysk duży.

Sprawą tą powinny zająć się organizacje działające we wsi. Aby dana organizacja rozwijała się dobrze i pracy swej nadała szerszy rozmach, niezbędne są pieniądze. Dziś, jest ich braku. Radzić trzeba — sami sobie. Niechże we wsi zbudują takie *Kółka Rolnicze, Straż Pożarna, Koło Młodych i kupią siewnik*. Niech wejdą w porozumienie i uświadomią rolników o wartości siewu siew-



niem. Niech ten korzec, zmarnowany przy siewie odręcznym, pójdzie dla organizacji — działającej we wsi. Wówczas i rolnik zyska i te 120 milionów złotych pójdzie nie w ziemię, a na pracę kulturalno-oświatową na wsi. Wówczas i życie będzie radośniejsze, weselsze, bo mu będzie przyświecała jutrzienka lepszego jutra i moc Polski ugruntuje się na fundamencie rodzimym.

Chociaż uwagi moje są do pewnego stopnia nie na czasie — jednak są pierwszorzędnej wagi. Niech Kółka Rolnicze, Straże i Koła Młodz. przemyślą je, przetrwają i obrobiją na swoim wsiowym mlynie w zimowe wieczory; niech pomyślą o kupnie siewnika dla wsi i na przyszłe zasiewy siewny zboże tylko siewnikiem. Pieniądze zaoszczędzone niech idą na pracę kulturalno-oświatowo-społeczną. Rolnicy i społecznicy stańcie do pracy, bo pieniądze trzeba na rozbudowę życia gospodarczego i kulturalnego w naszym Państwie. Pieniądze są, tylko trzeba je umieć odszukać. A. Sikorski.

## Odezw

Do Spółdz. Mlecz., Kółek kontroli obór, Kółek roln. woj. lubelskiego.

W związku z kryzysem gospodarczym całego świata nastąpiło i u nas znaczne obniżenie cen na wszystkie artykuły nabiałowe. Nie byłoby to jednak zastraszające dla rolników, gdyby do tych niskich cen były odpowiednio przystosowane koszty produkcji. Wobec wysokich cen pasz w porównaniu do cen produktów nabiałowych, obowiązkiem każdego rolnika jest zwrócenie uwagi na koszty produkcji mleka.

*Oplacają się dzisiaj tylko dobre krowy.*

Jesteśmy świadkami, iż bardzo wielu rolników przestaje zajmować się krowami mlecznymi, co doprowadza do zmniejszenia wydajności mleka, spadku na wadze żywej, wycieńczenia organizmu krow i t. p. Jest to niewłaściwe, gdyż nawet w obecnych warunkach racjonalna gospodarka w oborze może przynieść dochód. Istotnie krowa, dająca kilka litrów mleka, przyczyni gospodarzowi zawsze straty, ale już krowa o kilku-nastu litrach nawet dzisiaj daje zyski, gdyż przy większym obrocie te „koszty ruchu” t. j. żywienie wypadają na każdy litr mleka taniej, a przez to i dochód jest większy. To nam także w dzisiejszych czasach dążyć do utrzymania w oborze tylko dobrych dojek, a wyzywać się krow małowydajnych.

*Dobry buhaj to połowa obory.*

Na utrzymanie pogłowia krow o wysokiej mleczności bardzo wielkie znaczenie ma dobry buhaj z rodowodami po stowach mlecznych. Słusznie mówią, iż dobry buhaj to jest połowa obory. To też dziś ze względu na ciężkie położenie rolnictwa przedewszystkiem nie wolno zapominać o dobrych buhajach. Lekceważenie tej tak ważnej sprawy może sroczce zmieścić się na przyszłości naszej hodowli bydła. Wszyscy zatem uświadomieni rolnicy winni pokrywać swe krowy tylko dobrami stadnikami.

*Mleczne krowy wymagają racjonalnego żywienia.*

Żeby dobre dojki daly dużo mleka, należy je dobrze racjonalnie żywić, gdyż jak przysłowie mówi „krowa pyskiem łoi”. Nieprawdą jest mniemanie, że w gospodarstwach mniejszych niema dobrych dojek, gdyż są krowy, dające powyżej 40 litrów dziennie, a roczne mleczności przekraczają trzy, cztery, a nawet pięć tysięcy litrów. Takie krowy bezwzględnie oplacają kupno pasz treściwych, które najbardziej wpływają na wydajność mleka.

Gdy jest duża ilość koniczyny, seradeli lub lucerny, jak również ziarna bobiku, wyki lub innych motylkowych, może się okazać niepotrzebne kupno pasz treściwych. Ale w czasie obecnej zimy bardzo wiele gospodarstw cierpi na brak nietylko roślin motylkowych, ale również na brak okopowych, a nawet i słomy. Cóż się wtedy stanie z krowami mlecznymi, żywnością tylko paszami, które znajdują się we własnym gospodarstwie? Dobre dojki z początku dadzą mleko, ale stracą na wadze żywej, gdyż są głodzone, a później stracą i mleko; to doprowadzić może do silnego wycieńczenia, a nawet i upadku krow na wiosnę, zanim one wyjdą na paszę zieloną. Wtedy o oplacalności krow mówić nie można. Musimy zatem przyjąć zasadę, że jeśli mamy uchować dobre krowy, to musimy dla nich zabezpieczyć paszę i ażebym one się oplacały, musi być zastosowane umiejętne, racjonalne żywienie.

*Koło Kontroli Obór zapewnia dobre żywienie.*

Stala pomoc fachowa w sprawach żywienia i hodowli bydła jest szczególnie ważna w dzisiejszej dobie, kiedy najmniejszy nakład źle użyty może decydować o nieopłacalności chowu krow. Takimi stalymi doradcami hodowlanymi są asystenci Kół Kontroli Obór; trzeba więc stosować się do ich wskazówek, a nawet żądać dodatkowo szczegółowych wyjaśnień w rzeczach niezrozumiałych. Jakże są obowiązki asystentów należy dowiedzieć się za pośrednictwem instruktorów i organizacji rolniczych. Utrzymanie i dalszy rozwój prac Kół Kontroli Obór, okazywanie pomocy przez wszystkich uświadomionych rolników, jest koniecznością dnia dzisiejszego.

*Zbyt nabiątu tylko przez spółdzielnie. Prywatne mleczarnie mają na celu wyzysk.*

Na oplacalność krow wpływa i wysokość wyplaty za mleko. W spółdzielniach z większą dostawą wyplaty za jednostkę tłuszczu są większe. To też wszyscy członkowie muszą dążyć największych starań, by ilość dostawców została jak najbardziej zwiększona, gdyż to pozwoli na obniżenie kosztów prowadzenia mleczarni, a tem samem wyplaty za mleko będą wyższe.

Ponadto rolnicy winni wystrzegać się mleczarni prywatnych, których ilość zwiększa się przez wygrywanie na nieświadomości rolników. W rzeczywistości ceny za mleko płacone przez prywatne przedsiębiorstwa nie są wyższe, gdyż rolnicy wyzykiwani są na procentie tłuszczu, większe ceny za jednostkę tłuszczu płać prywatne mleczarnie tylko w rejonie działalności spółdzielni mleczarskich, a poza ich terenem wyplaty za jednostkę są dużo niższe. Prywatni przedsiębiorcy, wypłacając nawet wyższe ceny, robią to świadomie po to, by doprowadzić do likwidacji spółdzielni. Zdają sobie oni sprawę, że w razie upadku spółdzielni będą mogli płacić za mleko tyle, ile zechcą, gdyż zbraknie największego i b. współzawodnika i regulatora cen, jakim jest spółdzielnia. Dają więc oni wszelkimi środkami, aby się tego konkurenta pozbyć. Byłoby to największym złem dla rolników być zdanym na łaskę i nieładną prywatnych mleczarni.

Wreszcie prywatnych przedsiębiorców nie nie obchodzi poprawa stanu hodowli bydła, nie dbają oni wcale o zwiększenie wydajności krow, o polepszenie żywienia i t. d., gdyż chodzi im tylko o doraźne zyski własne, w przeciwnieństwie do mleczarni spółdzielczych; których celem jest nietylko odbiór mleka, lecz również praca w kierunku poprawy jakości masła, a tem samem jego ceny i podniesienia hodowli bydła.

*Sprzedaj masła bezpieczna tylko za pośrednictwem Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich.*

Jak prywatny przedsiębiorca wypłaca często z początku lepsze ceny za jednostkę tłuszczu, a później, jak nie widzi konkurencji, cenę obniża, tak samo i firmy, handlujące ze spółdzielni mleczarskimi, mają na celu zjednanie ich lepszymi wyplatami za masło. Kupcy prywatni zwykle na początek usiłują płacić wyższe ceny od Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich następnie jednak po zapewnieniu sobie dostawy masła wypłacają ceny takie, jakie chcą. Często zalegają z wyplatami za dostarczony towar, a zdarzają się wypadki, że nie regulują zaległych należności mleczarniom, jak to miało miejsce w r. ub. z firmą Malczewski, która zarwała dostawców na sumę około 100 tysięcy złotych. Zresztą przy obliczeniach dokonanych przez Zw. Spółdz. Mlecz. i Jaj. okazuje się, iż przeciętna cena wyplacana za kilogram masła przez związek, wzięta za okres dłuższy, jest zawsze wyższa od prywatnych firm.

To też szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy nawet bardzo poważne firmy warszawskie, handlujące nabiałem, bankrutują, przestrzegamy wszystkie spółdzielnie mleczarskie przed sprzedażą masła do firm prywatnych; Zw. Spółdz. Mlecz. i Jaj. żadnej spółdzielni należności za dostarczone masło nie zarwał ani nie wstrzymał. Jedynie sprzedaż masła za pośrednictwem Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich daje pewność odbioru gotówki we właściwym czasie i po cenie zabezpieczającej trwałość produkcji.

*Wszyscy razem — ramię przy ramieniu.*

Obecna chwila wymaga, by wysiłki wszystkich organizacji rolniczych i gospodarczych były zespolone, władze wszystkich organizacji winny się wzajemnie wspierać i uzupełniać. To pozwoli na łatwiejsze przetrzymanie trudnych czasów, nie dopuści do zniechęcenia i doda otuchy do dalszej pracy. To też wszystkie spółdzielnie mleczarskie winny wspierać wysiłki Kółek Kontroli Obór, Kółek Rolniczych i Okręgowych Towarzystw Organizacji i Kółek Rolniczych przez przystępowanie na członków O. T. O. i K. R., w myśl umowy Centr. Tow. Org. i Kół. Rol. ze Zjednoczeniem Spółdz. Roln. Odwrotnie zarządy i pracownicy organizacji rolniczych winni podtrzymywać wszelkimi drogami działalność placówek spółdzielczych, zwłaszcza mleczarni, jako ośrodków twórczej i planowej produkcji rolniczej. Takie ześrodkowanie wysiłków wszystkich organizacji rolniczych wpłynie dodatnio na ich pracę.

Biorąc pod uwagę wszystko, co powiedzieliśmy powyżej, nawołujemy spółdzielnie Mleczarskie, Kółka Rolnicze oraz Koła Kontroli Obór do wypełnienia rzeczy następujących:

1. propagandy za utrzymaniem w gospodarstwach dobrych dojek oraz ich racjonalnego żywienia, 2. utrzymania buhajów dobrych na stacjach kopolacyjnych, 3. przystępowania do mleczarni spółdzielczych a unikania prywatnych mleczarni, 4. sprzedaży masła i jaj przez spółdzielnie za pośrednictwem Związku Spółdz. Mleczarskich i Jajczarskich, 5. współpracy spółdzielni z Kółkami Roln. i Kol. Kontr. Obór, 6. przystępowania spółdzielni na członków Okr. Tow. Org. i K. R.,

**Wojew. T-wo Organ. i Kółek Roln. w Lublinie, Związek Rew. Spółdzielni Roln. Okręg Lubelski, Zw. Spółdz. Mlecz. i Jaj. Oddział w Lublinie.**

## OD ADMINISTRACJI.

Zawiadamy prenumeratorów „Nowej Gazety Podlaskiej”, zalegających z opłatą prenumeraty, że poczynając od przyszłego numeru wstrzymamy im wysyłkę naszego pisma.

## Z MIASTA I POW. SIEDLECKIEGO.

### Życie sportowe w Siedlcach.

W dniach 16 i 17 stycznia b. r. w Warszawie odbyło się Walne Zgromadzenie przedstawicieli ekstra klasy piłkarskiej polskiej.

Jak wiadomo 22 p. p. z Siedlec po 10-cioletniej pracy na tem polu zdobył w r. b. mistrzostwo kl. „A” całej Polski i zaawansował do Ligi.

W dniu 11.1.32 r. odbyło się zebranie Zarządu W. K. S. 22 p. p., na którym omawiane były sprawy reorganizacji klubu oraz sprawy finansowe. Pan plk. Hozer omawiał szeroko obecny stan warunków materialnych w związku z częstymi wyjazdami drużyny na zawody, które pociągają za sobą duże wydatki, a dochody z meczów w Siedlcach są bardzo małe, z powodu braku zainteresowania się sportem publiczności siedleckiej. Podał jednocześnie wniosek, by się zwrócić z apelem do obywateli m. Siedlec, aby ci dla rozwoju sportu przystąpili jako członkowie do W.K.S. 22 p. p. — Zaznaczył przytem że konieczne jest utworzenie sekcji bokserkiej, hokejowej i lekkoatletycznej, które dotychczas przy klubie nie istnieją. Nadmieniał jednak, że da się to uskutecznić wówczas, gdy młodzież siedlecka przystąpi do W.K.S. 22 p. p. Zaznaczył, że ze swej strony dołoży wszelkich starań, by Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego przydzielił instruktorów, pod kierunkiem których sport ten byłby uprawiany.

Następnie zostali wybrani jako delegaci na Walne Zgromadzenie Ligi: p. p. plk. Hozer, mjr. Sieracki i st. sierżant Czupratowski.

W r. b. zebranie Ligi było tem donioślejsze, że liczone się z możliwością zmian dotychczasowego systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski. Dyskusji tej przysłuchiwali się przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Nożnej w osobach: p. p. plk. Głabisza, mjr. Jachiecia i inż. Przeworskiego. Imieniem Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej zabierał głos plk. Głabisz, który nawoływał do zmian, przedstawiał system rozgrywek innych państw i uważał wprowadzenie systemu terytorjalnego za konieczne ze względu na dużą rozciągłość kraju naszego. Po dość długich i ożywionych dyskusjach obecny system rozgrywek pozostał bez zmian, gdyż większość uznała, że obecna sytuacja finansowa nie pozwala na przeprowadzenie reform. Z kolei przewodniczący zebrania p. Rosenstock w serdecznych słowach powitał W.K.S. 22 p. p. w gronie ligowców i życzył dalszych sukcesów na tem polu.

W drugim dniu Walnego Zgromadzenia odbyło się ułożenie tabelki rozgrywek na rok 1932, którą podajemy tylko dla 22 p. p.

Dnia 3.IV.	32 r. Pogoń	— 22 p. p. we Lwowie
10.IV.	L. K. S.	— 22 p. p. w Łodzi
17.IV.	„	— Warta w Siedlcach
24.IV.	Legia	— 22 p. p. w Warszawie
1.V.	Ruch	— 22 p. p. w Wielkich-Hajdukach
8.V.	„	— Czarni w Siedlcach
22.V.	Cracowia	— 22 p. p. w Krakowie
26.V.	„	— Polonia w Siedlcach
26.VI.	„	— Warszawianka w Siedlcach
3.VII.	Czarni	— 22 p. p. we Lwowie
24.VII.	Garbarnia	— 22 p. p. w Krakowie
31.VII.	Wisła	— 22 p. p. w Krakowie
7.VIII.	Warta	— 22 p. p. w Poznaniu
21.VIII.	„	— L. K. S. w Siedlcach
28.VIII.	„	— Pogoń w Siedlcach
25.IX.	„	— Legia w Siedlcach
9.X.	„	— Ruch w Siedlcach
16.X.	Warszawianka	— 22 p. p. w Warszawie
23.X.	„	— Wisła w Siedlcach
30.X.	„	— Cracowia w Siedlcach
6.XI.	Polonia	— 22 p. p. w Warszawie
13.XI.	„	— Garbarnia w Siedlcach

Gród nasz dumny być może z sukcesu odniesionego przez Klub Sportowy 22 p. p. Wejście drużyny W.K.S. 22 p. p. do arystokracji piłkarskiej Polski stawia nasze miasto pod względem sportowym na równi z takimi miastami jak: Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Łódź i Katowice i obecnie jedynie dzięki zasługom W. K. S. 22 p. p. stajemy do szlachetnej rywalizacji sportowej z temi miastami.

*Nowa Gazeta Podlaska* wita serdecznie W. K. S. 22 p. p. jako jedną drużynę na terenie Podlasia, która dzięki swej niezmordowanej dziesięcioletniej pracy w warunkach trudnych potrafiła godnie zareprezentować nasz gród Podlaski. Życzymy jej dalszych sukcesów na nowej drodze, oraz zajęcia zaszczytnego miejsca w szeregach drużyn ligowych. Wierzymy, że drużyna W.K.S. 22 p. p. nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei i potrafi dzięki swej ambicji i pracy zająć jedno z pierwszych miejsc w tabelce arystokracji piłkarskiej Polski.

Zdając sobie sprawę że praca W.K.S. 22 p. p. z powodu braku funduszy jest bardzo trudna, zwracamy się do obywateli miasta Siedlec z apelem, by przez przystąpienie do W.K.S. 22 p. p. jako członkowie powiększyli jego fundusze oraz by przez uczęszczanie na urządzone zawody w Siedlcach zwiększyli dochody klubu. Mamy nadzieję, że apel nasz nie pozostanie bez echa i że wszyscy obywatele jak jeden mąż staną w szeregach tej jedynej płodkowi sportowej naszego grodu.

### Z Polskiego Czerwonego Krzyża w Siedlcach.

Dnia 15. I. o godz. 8 w. w lokalu przy ul. Piłsudskiego 6 w Siedlcach, odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgu Oddziału Podlaskiego P.C.K., na którym byli obecni: Dyr. K. Piechowski, Dr. Br. Krakówka, naczw. W. Charemska, A. Wyrzykowski, K. Szymański, i in. Tematem obrad było:

- 1) Wyznaczenie terminu Walnego Zgromadzenia Okręgu — które ustalono na dzień 19. III. r. b.
- 2) Sprawa zorganizowania Oddziału P.C.K. we Włodawie.
- 3) Zaangażowanie inkasentki do zbierania składek.
- 4) Sprawy budżetowe i bieżące organizacyjne.

A. W.

### Akademja żołnierska w rocznicę powstania styczniowego 1863 r. w 22 p. p. w Siedlcach.

Dnia 20. I. w sali kina 22 p. p. odbyła się Akademja Żołnierska ku uczczeniu rocznicy Powstania 63 r. Na program złożyły się: orkiestra 22 p. p., chorał „Z dymem pożarów”, pogańka o Powstaniu Styczniowym — por. Włodarski. Chór I batalionu pod kierunkiem st. strzel. Dobrowolskiego odśpiewał „Marsz strzelców”. Pan Leon Bienko odśpiewał trzy pieśni „Nieznany żołnierz”, arję z opery „Straszny dwór” i „Białe róże”. Na zakończenie orkiestra pod dyktando kpt. Stoczewskiego odegrała „Polonez”, „Wiązanek pieśni polskich” i „Cud nad Wisłą”.

### Ciekawe porządki w Lubelskim Okręgu Związku Piłki Nożnej.

gorliwość sekretarza Lub. O. Z. P. N. przekracza granice przyzwoitości i wprawia nas w nastrój humorystyczny.

Mianowicie: Klub Sport. „Strzelec” Siedlec reprezentowany jest w Zarządzie Lub. O. Z. P. N., przez 2-ch członków a to Ob. Prezesa S.K.S. Zmijewskiego i skarbn. Kulikowskiego Stanisława. Wymienieni otrzymali zaproszenie na pierwsze zebranie Zarządu celem ukonstytuowania się tegoż na dzień 31. I. b. r. godz. 11-ej, dopiero w dniu 2 lutego b. r. i ażeby wcześniej zawiadomienie doszło, list został nadany w Brześciu nad Bugiem w dniu 31. I. 32 r. co potwierdza pieczęć urzędu pocztowego w Brześciu nad Bugiem. W piśmie tym Szanowny Zarząd warunkował sobie, że do dnia 31. I. b. r. muszą wymienieni wyżej reprezentanci zawiadomić sekretarjat Lub. O. Z. P. N., że przyjmują mandaty członków Zarządu.

Co na to powie Pan Prezes O. Z. P. N.? — Zarząd i Władze Wyższe?

Czas już skończyć raz z szykanami, jakie stosuje się do klubów prowincjonalnych.

Dość należy, iż pismo zawiera Ldz. 31.32 i datowane jest w dn. 26 stycznia 1932.

### Z gminy Domanice.

Dnia 20. I. r. b. we wsi Domanice odbyło się zebranie Kółka Rolniczego. Na zebranie przyjechał z Siedlec dyr. Szkoły Rolniczej, p. Tomaszewski i instruktor rolny, p. Najda. Zebranie odbyło się przy udziale miejscowego nauczycielstwa pracowników gminnych oraz około 100 gospodarzy i młodzieży z Domanic i okolicznych wiosek — przewodniczył p. kier. szkoły Kłym.

Omówiono szereg spraw z zakresu hodowli inwentarza i rolnictwa oraz postanowiono w najbliższych dniach uruchomić filję Siedleckiej Spółdzielni Mleczarskiej. Dla bliźszej zorientowania się i zajęcia sprawami organizacyjnymi, został wybrany tymczasowy komitet w liczbie 5 osób.

W tymże dniu o godz. 19<sup>30</sup> przy udziale tych samych prelegentów z Siedlec, oraz p. sekretarza Chadajewskiego i p. Uziembły z Domanic, odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w Przyworach — obecnych było 60 gospodarzy.

Po omówieniu spraw fachowo-gospodarczych wywiązało się bardzo ożywiona dyskusja nad sprawą przydzielonej działki ziemi przez Okr. Urząd Ziemiński dla Kółka Rolniczego. Dotychczasowy prezes Mendza Stanisław chciał sam zaopiniować się tą działką, ale jeszcze w porę zorientowaliśmy się i nie udalo mu się to.

Wszyscy obecni postanowili zwołać jeszcze specjalne zebranie, opłacić składkę członkowską, wybrać nowego prezesa kółka, a z wiosną na wspomnianą działkę ziemi prowadzący różne doświadczenia i poletkę pod kierunkiem instruktora rolniczych z Siedlec.

Gminniak.



**Z gminy Skórzec.**

W dniu 13 stycznia b. r. odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu B. B. W. z Rz. w Skórcu. Na zebranie przybyło 63 osoby. Referat polityczno-gospodarczy wygłosił p. Tadeusz Gorczak, Kierownik Sekretariatu Powiatowego B. B. W. z Rz. Zobrazował on działalność Rządu w kierunku łagodzenia skutków kryzysu gospodarczego. Ponadto wykazał, że biernie społeczeństwo rolnicze nie będzie w stanie wykorzystać dla siebie akcji rządowej, tylko zorganizowany i uświadomiony rolnik może przez współpracę na terenie gospodarczym stworzyć lepsze warunki bytu rolnictwa. Zebrani podzielili zdanie mówcy i opowiadali się za opracowaniem form współpracy gospodarczej. Było jedynie trzech nieproszonych, którzy wcisnęli się na salę i usiłovali utrudnić zebranie. Szczególnie „wymownym” okazał się radny Radzikowski, który ustawicznie zakłócał obrady. Wreszcie zebrani przypomnieli p. radnemu, jak to swego czasu, jako radny, obciążył gminę długami przez zakupienie bezwartościowego budynku. Po tym incydencie p. radny siedział już cicho, jak mysz pod miotłą.

Zebranie wyłoniło zarząd, którego prezesem został p. Zaswik Franciszek. Postanowiono w najbliższym czasie zebrać się celem opracowania planu pracy.

**Z Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej w Siedlcach.**

*Prenumerata „Siewu”.* W ubiegłym tygodniu sekretarz naszego Związku, będąc w Centrali stwierdził, że zaledwie 6 Kół ma opłaconą prenumeratę „Siewu”, pozostałe Kola zalegają od dłuższego czasu z opłatą — albo też jeszcze wogóle nie zaprenumerowały — smutnie to jest, ale prawdziwie.

Jak z tego wynika, Zarządy Kół lekceważą własny organ jakim jest „Siew”, nie zdając sobie sprawy, że pismo to w całej części zastępuje instruktora, że jest łącznikiem między Kolem a ogniwami wyższymi, że wreszcie informuje nas

o życiu całej *Gromady Związkowej*, zespalać prace nasze na terenie całego Państwa.

Tym razem nie chcemy jeszcze wymieniać tych Kół, które nie opłaciły prenumeraty, ale w razie dłuższej zwłoki będziemy zmuszeni podać do wiadomości wszystkich kolegów.

Na dzień 24. I. r. b. wszystkim Kolem zostały wysłane okazowe numery „Siewu” z załączonym czekiem na P. K. O. Pierwsze fundusze, jakie Kolo zdobędzie ze składek czy też jakiejś imprezy, powinny być przeznaczone na opłatę prenumeraty „Siewu” przynajmniej za I kwartał. Czeki na P. K. O. można otrzymać w biurze Związku. To samo odnosi się do „Nowej Gazety Podlaskiej”.

*Nowe Kola.* W ostatnich tygodniach zostały powołane do życia nowe Kola Młodzieży w Rososzy, Klódku i Kaczorach. Nowym placówkom społeczno-oświatowym, życzymy jak najlepszych wyników w pracy.

Zarząd.

**Otwarcie świetlicy w Stoku Lackim.**

W dniu 2 lutego r. b. uroczystie otwarto świetlicę Młodzieży Wiejskiej „Siew” w Stoku Lackim.

W uroczystości tej wziął udział Siedlecki Starosta Powiatowy, p. Stanisław Guliński, który dokonał aktu otwarcia świetlicy, podnosząc znaczenie istnienia świetlicy we wsi Podlaskiej i podkreślając, że praca oświatowa i skupianie młodzieży wiejskiej na bezpartyjnym terenie życia towarzyskiego, winno być obecnie jednym z głównych zadań organizacji społecznych młodzieży wiejskiej, aby młodzież nie zatracała się w jałowych waśniach politycznych. Zabawa taneczna zakończyła tą podniosłą uroczystość oświatową.

Zabawę zaszczycił również swą obecnością p. Starosta Powiatowy, nawiązując bezpośredni kontakt z młodzieżą przez długie z nią rozmowy o sprawach i bolączkach miejscowych.

Wieśniak.

**Z POWIATU SOKOŁOWSKIEGO.****Komitet Redakcyjny w Sokołowie.**

W dniu 19 stycznia b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu Redakcyjnego „Nowej Gazety Podlaskiej”, na którym wybrano prezydium do załatwiania bezpośredniego spraw związanych z czasopiśmem — Na przewodniczącego Komitetu wybrany został p. inż. Stefan Krzykowski, burmistrz miasta Sokolowa, na członków zaś prezydium: p. Stefan Strzelec, zastępca Starosty i p. Br. Zakrzewski, kierownik szkoły.

Pracę Komitetu podzielono na następujące działy:  
1. Dział literacki — pp. Wł. Prawecki i Br. Zakrzewski, kier. szkoły, 2. Dział polityczny — pp. St. Strzelec, zast. Star. i B. Abczyński, Sekretarz B. B. W. z Rz. 3. Dział gospodarczy — pp. W. Bokalski, dyr. K. K. O. i A. Marjensztras, inspektor ubezpieczeń. 4. Dział społeczny — pp. inż. St. Krzykowski, Dr. E. Perłowski i J. Pędich, zast. burmistrza. 5. Oświata — pp. Wł. Prawecki i Br. Zakrzewski. 6. Kronika — p. A. Ostachowicz. 7. Sprawy administracyjne i samorządowe — pp. T. Kopydłowski, sekretarz Sejmiku, Zdz. Kusiba, referent Starostwa, M. Paluch, inspektor Samorządu Gminnego i Stan. Zakrzewski, kierownik Rachuby Magistratu.

Postanowiono energicznie przystąpić do współpracy z Redakcją „Nowej Gazety Podlaskiej”.

**Wyniki spisu ludności.**

Spis ludności w powiecie sokołowskim dał następujące wyniki: m. Sokółów — 10.011 mieszkańców, powiat sokołowski — 84.515. Poprzedni spis ludności wykazał ilość mieszkańców dla miasta Sokolowa — 8.026, powiatu sokołowskiego — 75.985. Przyrost zatem w ciągu ostatniego dziesięciolecia wynosi dla miasta 1985 osób czyli 24,7 proc. dla powiatu 9315 osób czyli 11,2 proc. Do większych osiedli powiatu należą: Kosów, Sterdyń i Korczew n-B.

**Tragiczny wypadek.**

Dnia 16 stycznia r. b. w niedzielę jeździło na saniach po zamrzniętym jeziorze koło wsi Grodzickie, pow. sokołowskiego, 4 dziewczynki i 2 chłopcy; nagle lód się załamał, wszyscy wpadli do wody i zaczęli tonąć z wyjątkiem jednego chłopca, którego pozostali zepchnęli na lód. Na krzyk chłopca przybiegł jeden z gospodarzy, który przystąpił do ratowania dzieci, lecz i pod nim lód się załamał i zaczął tonąć, uratował go syn, który również na krzyk nadbiegł i podał swemu ojcu drąg. Dwie dziewczynki wydobyto martwe, jedną zaraz w niedzielę, drugą w poniedziałek, a pozostałe dwie poszły pod lód i dotąd ich nie odszukano.

**Odczyt pośta Grynbauma w Sokołowie.**

Dnia 16 stycznia r. b. w Sokołowie-Podl. w sali b. Domu Ludowego wieczorem odbył się odczyt żydowski-sjonistyczny. Prelegentem odczytu był poseł na Sejm, adwokat Izaak Grynbaum. O godzinie 11-12 w nocy, nieznanymi sprawcy, natu-

ralnie Żydzi, (zapewne wielcy przyjaciele sjonizmu?) by wywołać na sali poploch wśród słuchaczy, zaczęli z ulicy, w okna sali, rzucać kamieniami. Wybili 6 szyb i jednego słuchacza ranili kamieniem.

*OD REDAKCJI.* Ze względu na znaczenie tego artykułu dla pracy politycznej na terenie pow. sokołowskiego, zamieszczamy go na tem miejscu

**Czem jest B. B. W. R. dla Polski?**

Niewielu jest obywateli zwłaszcza we wsiach polskich, którzy dobrze zdają sprawę, jakie ma i mieć będzie znaczenie dla gospodarstwa narodowego w Polsce Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Zdezorientowane przez partyjnictwo, społeczeństwo nasze może zrozumieć roli dziejowej tego nowego ugrupowania politycznego. Widzi w nim przedewszystkiem jakąś nową partję polityczną, tem bardziej, że pisma opozycyjne i agitacja różnego rodzaju „oboźnych”, ukrywając właściwy cel powstania B. B. W. R., za wszelką cenę starają się utrzymać społeczeństwo w tem przedświadczeniu.

Otóż w krótkich słowach chciałbym wyprowadzić nasze społeczeństwo z tego błędnego koła i wskazać mu właściwy cel naszej organizacji.

Każda partja, choćby najlepsza, nie mieści w sobie narodu — jako całości. Stworzona jest dla obrony zawsze tylko jednej jakiejś jego klasy. Program jednej partji wyklucza możliwość współpracy z każdą inną partją. Ten system organizacji wewnętrznej narodu daje nam rozbięcie na kilkanaście wzajemnie się zwalczających obozów, uniemożliwia wszelką myśl zgody wewnętrznej, wspólnych wysiłków, wspólnej pracy dla wspólnego celu. Musimy się przeciw zgodzić, że Państwo jest własnością wszystkich obywateli, zamieszkujących jego teren. Dla dobra więc tego Państwa muszą pracować wszyscy bez różnicy pochodzenia i klas społecznych. Wtedy tylko wszyscy będą zadowoleni i szczęśliwi w Państwie, kiedy ono będzie bogate i potężne, boć przecież Państwo

to nie jakaś oderwana idea, a żywy organizm całego narodu.

Naród i Państwo — to jedno. A więc czy to pan, czy chłop, czy też robotnik należą do jednego i tego samego organizmu i, aby ten organizm należycie egzystował, muszą wszyscy dla niego pracować i tak z sobą współdziałać, by naprawdę stanowił taką nierozzerwalną całość, jak naprzykład organizm człowieka. Taki sam stosunek istnieje pomiędzy Państwem i poszczególnym warsztatem pracy. Wszystkie one razem wzięte, tworzą to, co nazywamy gospodarstwem narodem i stanowią jedną i nierozzerwalną całość.

Wiemy z codziennego życia, że gospodarstwo tylko wtedy się należycie rozwija, jeżeli wszyscy jego pracownicy, bez względu na charakter pracy, tworzą szarmonizowane grono, ożywieni są duchem wspólnoty, wykonywując swe czynności dla jednego celu, którym jest dobro tego gospodarstwa. A czyż przy rozbiciu się narodu na wrogie obozy jest możliwa taka praca dla wspólnego celu?

Dlatego też, aby zniszczyć partyjnictwo, tak zgubnie godzące w nasze gospodarstwo narodowe i aby połączyć wszystkie klasy społeczne w jeden organizm dla wspólnej pracy—powstał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Najwyższym jego celem: *Dobro Państwa*. To hasło obrał sobie za podstawę swolch wysiłków, swoich poczyni. Nie jest to partja, gdyż w swoich szeregach zgrupował

ludzi wszystkich stanów, wszystkich zawodów. Na miejsce hasła partyjnych postawił wyraz: „Polska”. Na miejsce partji postawił wyraz „Naród”.

Ciężkie przeżycia w naszym krótkim okresie Niepodległości nauczyły nas zrozumienia zła, jakie nas niszczyło przez rozbicie narodu. Kryzys gospodarczy wskazał nam drogę, po jakiej mamy pójść w przyszłość, by się nieszczęścia nie powtarzały. B. B. W. R. przychodzi do nas z reformą pracy w naszym gospodarstwie.

Reforma ta polega na zorganizowaniu całego narodu pod względem zawodowym, a nie partyjnym. Wszystkie organizacje zawodowe mają się połączyć w jeden związek t. zw. Związek Związków. Jest to reforma jedynie wielka i jedynie szczęśliwa w naszych, i w każdym innych stosunkach wewnętrznych. Daje ona nam to, o czym marzy każdy uczciwy człowiek: współpracę wszystkich ludzi dla wspólnego celu.

Wiem, że zrealizowanie tych usiłowań napotyka na wielkie trudności, bo taki system organizacji wydziera z rąk partyjnych krzykaczy wygodną i rentowną pozycję w społeczeństwie i przez to wszyscy oni uknułi spisek, celem przeszkodzenia wprowadzeniu w życie tej idei, wiem, że przyszedł nam stoczyć niejedną jeszcze batalję o te nasze ideały, ale wierzę mocno w słuszność naszej sprawy i w zdrowy instynkt naszego narodu—wierzę że wygramy na zawsze!

Oto w krótkich słowach, czym jest B.B.W.R. dla Polski.

Bolesław Abczyński.

## Z POWIATU WŁODAWSKIEGO.

### Jak to było w Parczewie 22 stycznia 1932 r.

Pamiętny dzień Rocznicę Powstania Styczniowego. W tym dniu ożywają szlachetne cienie Ofiar Powstania, szczególnie liczne na naszym Podlasiu. Cienie Ks. Brzóska, Rawicza, Moritza, Micewicza, Czarkowskiego, Olszewskiego i wielu innych.

Z głębokim smutkiem spoglądają na nasze śpiące miasteczko, gdzie wieczorem z powodu zabawy szkolnej świece w domach obywateli mojąszewego wyznania, a w innych domach z nastaniem wieczoru ludzie spokojnie układają się do snu.

Są i wyjątki przy jasnym świetle elektrycznym da się zauważyć praca—w jednym z domów radzą gorliwie jak urządzić bal, w innym gmachu zasiada Rada Pedagogiczna.

Przekonani, że już są zapomniani, cienie smutne chcą wracać do swoich spokojnych, stałych mieszkań, po lasach i pustkowiach porzuczanych mogił. Smutno im, bo zdaje się, jeszcze tak niedawno, bo tylko 69 lat i oni będąc wówczas w pełni sił i mogąc też bawić się, albo tylko przygotowywać bale, lub też zasiadać w dobrze opalonych lokalach i salach uznali, że sprawa organej walki za wolność Polski powinna być nie tylko prawem, ale i świętym obowiązkiem każdego Polaka i czemś ważniejszym od codziennych uciech i obrad.

Nie wszędzie jednak zapomniano o Tych, co przekazali potomstwu spadek: *tylko czynem zbrojnym odzyskacie to, co Wam się słusznie należy.*

W małym starym domku, w skromnym lokalu zbiera się

młodzież z miasta i okolicy. Jest kilku starszych wiekiem, coś upiększają, śpiewają, odczuwa się uroczysty nastrój.

Przy wejściu do lokalu, słabo, bo zaledwie jedną lampką oświetlony napis: Świetlica Związku Strzeleckiego. Tam ma się odbyć skromna akademja. Wspomnienie o Tych, którzy poświęcili wszystko dla Tej, która nie zginęła.

I odbyła się. Strzelcy zaprosili dużo gości. Czekali. Ale po półgodzinnym oczekiwaniu, kiedy do świetlicy przybył miejscowy Burmistrz ob. Maliszewski i kilku jeszcze obywateli—zaczęli. Odśpiewali hymn. Młode, dźwięczne głosy szczerze i kategorycznie oznajmiły, że „nie zginęła, póki my (młodzież strzelecka) żyjemy”. Po hymnie w krótkich, treściwych, słowach Prezes Zarządu Ob. Samulik zarysował znaczenie historyczne Powstania Styczniowego, wzywając obecnych do uczczenia pamięci poległych i złożenia hołdu jeszcze żyjącym bohaterom Powstania. Jak również wzniosł okrzyk „Niech żyje Józef Piłsudski, jako wykonawca woli powstańców: *„czynem zbrojnym wskrzesić Polskę”*.”

Po odśpiewaniu przez strzelców „Pierwszej Brygady” wyczerpujący i starannie opracowany referat o Powstaniu wygłosił strzelec Izdebski. Znowu śpiew „Naprzód Drużyno Strzelecka” i strzelec Sowiński opowiedział „O Powstaniu Górnośląskiem” — Następnie śpiew „Strzelecka Piechota” i krótkie scharakteryzowanie osoby Ks. Biskupa Bandurskiego. Dalej odczytanie fragmentu z utworu Żeremskiego „Wierna Rzeka” przez strzelca Rybickiego.

Na zakończenie wszyscy powstałi i harmonijnie odśpiewali „Rotę”.

## POLITYKA I ŻYCIE.

### Projekt Ustawy o Ustroju Szkolnictwa.

Minister W. R. i O. P. wniósł do Sejmu uchwalony przez Radę Ministrów, projekt ustawy o ustroju szkolnictwa.

Niżej przytaczamy wymieniony projekt w ważniejszych zarzysach.

Podstawę organizacyjną i programową ustroju stanowi siedmioletnia szkoła powszechna najwyższej zorganizowana (III stopnia). Programy będą tak ułożone, aby umożliwiały młodzieży odpowiednio uzdolnionej przejście ze szkół niższych stopni do wyższych (art. 2).

Przedszkola przeznaczają się dla dzieci od 3 lat do rozpoczęcia obowiązku szkolnego. (art. 4).

Nauka w szkole powszechnej jest obowiązkowa i trwa lat 7. Obowiązek zaczyna się z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy lat 7. Obowiązek szkolny wypełnia się przez pobieranie nauki w publicznej szkole powszechnej, w innej szkole lub w domu (art. 5, 6, 7, 9).

Szkoła powszechna ma za zadanie dać na poziomie odpowiadającym wiekowi i rozwojowi dziecka, potrzebne ogólnemu obywateli jednolite podstawy wychowania i wykształcenia ogólnego oraz przygotowanie społeczno - obywatelskie z uwzględnieniem potrzeb życia gospodarczego. W programie szkoły powsz. rozróżnia się 3 szczeble szczebel I obejmuje elementarne wykształcenie



ogólne, szczebel II jest poszerzeniem i pogłębieniem szczebla pierwszego, szczebel III ma za zadanie przysposobienie młodzieży pod względem społeczno-obywatelskim i gospodarczym (art. 11).

Pod względem organizacyjnym różni się szkoły powszechne trzech stopni. Szkołą stopnia I jest szkoła, która realizuje pierwszy szczebel programowy; szkoła II stopnia realizuje pierwszy i drugi szczebel programowy; szkoła stopnia III realizuje wszystkie 3 szczeble. Pierwszy szczebel programowy realizuje się w czterech latach nauki, drugi — w piątym i szóstym roku; trzeci w siódmym (art. 12).

Publiczne szkolnictwo powszechne będzie tak zorganizowane, ażeby obywatele mieli możliwość kształcenia dzieci w szkołach możliwie najwyższego stopnia (art. 14).

Młodzież, która wypełni obowiązek szkolny, a nie uczęszcza do żadnej szkoły, podlega do 18 roku życia obowiązkowemu dokończaniu na kursach i w szkołach dokończających (art. 15).

*Szkola średnia* ogólnokształcąca ma za zadanie dać młodzieży podstawy pełnego rozwoju kulturalnego, przygotować ją do wzięcia czynnego udziału w życiu oraz przygotować ją do studiów w szkołach wyższych (art. 19). Szkoła średnia jest sześciolletnia i składa się z czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum. Obok szkół, obejmujących gimnazjum i liceum, mogą być tworzone szkoły obejmujące tylko gimnazjum lub tylko liceum (art. 20).

*Gimnazjum* jest pod względem programowym w zasadzie jednolite i obejmuje naukę języka łacińskiego. Mogą być tworzone gimnazja bez nauki tego przedmiotu. — Program gimnazjum opiera się na drugim szczeblu szkoły powszechnej (art. 21).

*Liceum* różniczkuje się pod względem programowym na wydziały w zależności od grupy przedmiotów wybranych za podstawę dydaktyczną. Program liceum opiera się na programie gimnazjum, i daje przygotowanie do studiów w szkołach wyższych (art. 22). Do klasy pierwszej gimnazjum przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli co najmniej lat 12, do liceum — kandydatów, którzy ukończyli co najmniej lat 16 (art. 23).

*Szkolnictwo zawodowe* dzieli się na dokończające, typu zasadniczego oraz przysposobienia zawodowego. Szkoły dokończające zawodowe przeznaczone są dla młodzieży pracującej zawodowo. (art. 26). Szkoły zawodowe typu zasadniczego dają przygotowanie zawodowe teoretyczne i praktyczne i dzieli się na stopnie: niższe, gimnazjalne, licealne (art. 27). Szkoły przysposobienia zawodowego dają elementy wiedzy zawodowej (art. 32).

*Kształcenie kandydatów na nauczycieli* ma na celu przygotowanie pracowników posiadających potrzebny do spełnienia zawodu nauczycielskiego wiedzę oraz przygotowanie pedagogiczne i społeczno-obywatelskie (art. 35). Kształcenie kandydatów na wychowawczyń przedszkoli odbywa się w 4-letnich seminarjach oraz 2-letnich liceach specjalnego typu. (art. 36). Kształcenie kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych odbywa się w 3-letnich liceach pedagogicznych lub 2-letnich pedagogjach (art. 39). Program liceum pedagogicznego opiera się na programie gimnazjum, program pedagogjum na programie liceum ogólnokształcącego (art. 40). Przygotowanie nauczycieli, szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów i liceów dla wychowawczyń przedszkoli, liceów pedagogicznych i pedagogjów odbywa się w szkołach wyższych. Po ukończeniu kształcenia w zakresie obranej dziedziny wiedzy odbywa się kształcenie pedagogiczne na kursach pedagogicznych co najmniej rocznych (art. 44). Przygotowanie nauczycieli przedmiotów zawodowych odbywa się w odpowiednich szkołach zawodowych stopnia licealnego dla nauczycieli szkół dokończających

zawodowych i w szkołach wyższych dla nauczycieli szkół zawodowych stopnia gimnazjalnego i licealnego (art. 45).

*Szkoły wyższe* dzielą się na akademickie i nieakademickie. W szkołach wyższych studjować mogą absolwenci liceów ogólnokształcących, liceów dla wychowawczyń przedszkoli i liceów pedagogicznych oraz szkół zawodowych stopnia licealnego, którzy wykazują się świadectwem kwalifikującym do studiów w szkołach wyższych. O ile zajdzie potrzeba ściślejszego doboru kandydatów do szkół wyższych z pośród osób, posiadających wyżej wymienione warunki, Minister określa sposób postępowania (art. 51)

*Organizacja szkolnictwa*, przewidziana w omawianej ustawie, wprowadzona będzie w życie w ciągu lat sześciu. W seminarjach nauczycielskich wstrzymuje się przyjmowanie kandydatów na kurs pierwszy (art. 53). Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1932 r.

## Rzeczy ciekawe z zagranicy i kraju całego.

### Pokojowy pakt polsko-sowiecki.

Rząd polski zawarł umowę pokojową czyli o nieagresji z Rosją Sowiecką. Umowa ta utrwała stosunki pokojowe i zgodne współżycie Polski z naszym wschodnim sąsiadem. Fakt ten jednak nie powinien uspić naszej czujności, gdyż niejednokrotnie mieliśmy się możliwość przekonać, że umowy nie są trwałe i kruszą się często w obliczu zdrażnień między państwowych.

Umowa polsko-rosyjska wyjdzie w życie dopiero po zawarciu podobnej umowy między Rumunją i Rosją.

### Wojna na Dalekim Wschodzie.

Chiny, do niedawna jeszcze, kraj obcy i daleki Europie, przekształcił się w nowoczesne państwo, obawiając się, że zostaną wyprzedzone przez Japonię. Armia chińska, gdzie przed kilku laty można było jeszcze spotkać luki i starożytne dzidy, jest obecnie armją nawiąskowo nowożytną. „Złote niebezpieczeństwo” staje znów przed Europą ze względu na wyjątkową cierpliwość oraz wytrzymałość Chińczyków, jak również — na ich odwagę, wynikającą z wiary w przeznaczenie, że jeżeli komu śmierć nie jest sądzona to go nie spotka.

Wojna między Chinami i Japonią na Dalekim Wschodzie wre. Miasto Charbin, będące dotychczas wyłącznym terenem wpływu Rosji Sowieckiej, zajęli Japończycy. Obecnie walki między Chińczykami i Japończykami toczą się w Szanghaju. mieście liczącym do 3 mil. mieszkańców. Dzielnice chińskie tego miasta płoną. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są zainteresowane w rychłym zakończeniu walk podobnie jak i Anglja — przedstawiciele tych państw starają się doprowadzić do porozumienia między walczącymi, obok tego jednak wojska amerykańskie spieszą drogą morską do Szanghaju.

### Co się dzieje w Hiszpanji?

W Hiszpanji szerzą się rozruchy komunistyczne. W niektórych miejscowościach powstają sowiety. Jak dotąd jednak rząd hiszpański panuje nad sytuacją. Szerzy się tylko żywiołowe podpalanie kościołów katolickich przez ludność hiszpańską.

### Wysadzenie góry.

W Dalmacji, nad morzem, wysadzono w powietrze górę 65 metrów (16 pięter) wysoką. Użyto do tego 4500 kg. dynamitu. Góra uniosła się i rozpadła bez huk. Fale morskie silnie się poruszyły.

### Trzęsienie ziemi.

W Ameryce Południowej, w Guatemali, miało miejsce katastrofalne trzęsienie ziemi, które w skutkach spowodowało zasypanie 3 miast.

### Epidemia grypy.

Grasuje ostatnio we Lwowie epidemia grypy. Na szczęście przebieg choroby jest w tym roku naogół łagodny i nie powoduje ona żadnych większych komplikacji. Kasa Chorych we Lwowie, która prowadzi statystykę chorób podaje, iż odwieżdzenia chorych - na grype przez lekarzy sięgają dzienne cyfry 700. Rekordowym dniem był 10 stycznia, w którym zanotowano 764 wypadków zachorzeń na grype. W dn. 27.1. ilość zachorzeń spadła do 635. Kasa Chorych posiadająca obecnie 34 lekarzy rejonowych, musiała przyjąć 60 nowych lekarzy.

### Bezrobocie w Polsce.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje na dzień 23.1. 319.362 bezrobotnych w całej Polsce. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba bezrobotnych zwiększyła się o 10.124.

## OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach posiada do wydzierżawienia następujące objekty rolne

NAZWA MAJĄTKU	Powiat	Obszar ha.	Czas trwania dzierżawy	Wadium	UWAGI
BIEL.	Ostrów Mazow.	152,9	Od 1. IV. 1932 r. do 1. IV. 1944 r.	300 zł.	budynki w średnim stanie
KALNICA	Bielsk Podlaski	16,8	Od 1. IV. 1932 r. do 1. IV. 1938 r.	50 zł.	bez budynków
KOWNATKI	Łukowski	207	Od 1. IV. 1932 r. do 1. IV. 1944 r.	400 zł.	budynki wymagają remontu
POKRZYWNICA	Ostrołęcki	44	Od 1. IV. 1932 r. do 1. IV. 1938 r.	100 zł.	budynki nie kompletne

Wymienione objekty zostaną wydzierżawione w drodze konkursu ofert, przyczem Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru kandydata bez względu na wysokość zaoferowanej tenuty dzierżawnej. Oferty mają zawierać: 1) imię, nazwisko i dokładny adres oferenta; 2) wskazanie słowami deklarowanej rocznej ceny dzierżawnej wyrażonej w kwintalach żyta; 3) dowód złożenia w Kasie Skarbowej w Siedlcach (konto czekowe P.K.O. № 38256) na rachunek depozytowy D.L.P. w Siedlcach odpowiedniego wadium; 4) życiorys; 5) dowody fachowego uzdolnienia oferenta: świadectwa z praktyki i ze studjów. Bliższe warunki do przejrzania w Dyrekcji Lasów Państwowych w godzinach urzędowych. Oferty w zapieczętowanych kopertach będą przyjmowane w D. L. P. w Siedlcach do godziny 12-tej dnia 20 lutego 1932 roku.

Siedlce, dnia 27-go stycznia 1932 roku.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W SIEDLCACH.

— Skład win, wódek —  
i towarów kolonialnych  
**A. TOMCZAK**  
W SIEDLCACH, UL. PIŁSUDSKIEGO № 30.  
Telefon № 28.

25% zniżka! ————— 25% zniżka!  
NAJLEPSZA PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH.  
**B-CI GOLDBLAT**  
Siedlce, ul. Sienkiewicza 26,  
zawiadamia, że ceny zostały zniżone o 25%.  
Robotę wykonywa się solidnie według wymagań ostatniej mody.

Zaginęła książeczka oszczędności Józefa Pliszki z Oleśnicy gm. Wodynie wydana przez Komunalną Kasę Oszczędności w Siedlcach № 1314.

### MIEJSKA STOLARNIA MECHANICZNA

SIEDLCE — UL. PIŁSUDSKIEGO 84  
Telefon 46.

Wykonuje wszelkie roboty BUDOWLANE,  
przeciera drzewo na materiałowe  
oraz — nutowanie i frezowanie.

Wszyscy pragnący zapewnić sobie dobrobyt  
mogą go zdobyć przez nabycie LOSU Państwowej  
Loterji Klasowej w najszcześniejszej kolekturze

**A. MARTYNOWICZA**  
w SIEDLCACH, UL. KILIŃSKIEGO 5  
(SKŁAD WÓDEK).

## KOMITET NADZORCZY TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO m. SIEDLEC

na mocy § 74 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec zwołuje  
NADZWYCZAJNE ZEBRANIE PEŁNOMOCNIKÓW  
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO m. SIEDLEC

na dzień 6 marca 1932 roku, o godzinie 4-tej i pół po południu  
w lokalu Dyrekcji Towarzystwa.

### PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Wybór przewodniczącego
- 2) Zmiana Ustawy Towarzystwa
- 3) Wnioski przedstawione przez Komitet Nadzorczy na mocy § 77 Ustawy Towarzystwa.

Zebranie Pełnomocników uważa się za odbyte bez względu na ilość osób obecnych.

WARUNKI PRENUMERATY: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓLROCZNIE 4 ZŁ.,  
KWARTALNIE 2 ZŁ., MIESIĘCZNIE 70 GR.

OGŁOSZENIA: CAŁA STRONICA 100 ZŁ., DROBNE — STOSOWNIE DO OBJĘTOŚCI  
REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

Wydawca: Tadeusz Niedzielski.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Górczak